

DYLEMAT KARMIENIA CHLEBEM

W dużych miastach w okresie zimy można zaobserwować stada ptaków wodnych gromadzące się na niezamarzających miejskich odcinkach rzek. Stada te składają się głównie z łabędzi, kaczek, łysiek i mew, ale też spotkamy w nich kokoszkę wodną lub dzikie gęsi i in. Są to częściowo ptaki z gatunków osiadłych, które w okresie zimy przemieszczają się z zamarzających zbiorników wodnych na wody płynące, gdzie mogą żerować. W zgrupowaniach takich spotkamy też gatunki przylatujące do Polski na zimowanie lub takie, które są w trakcie migracji, tudzież osobniki, które nie odleciały na zimowiska z różnych przyczyn.

Jeszcze w pierwszej połowie XX stulecia łabędzie nieme odlatywały do południowo-zachodniej Europy na zimowiska. Ich zwyczaje migracyjne zmieniły się jednak w ciągu kilku dziesięcioleci i obecnie niektóre łabędzie nieme zimują w miastach na dużych rzekach. **Czynniki skłaniające gatunki migrujące do pozostania na zimę są różne i czasem działają synergicznie.** Jednym z nich jest na pewno ocieplenie klimatu, a w efekcie skrócenie okresu zimowego i złagodzenie warunków termicznych. Kolejną przyczyną jest dokarmianie ptaków przez ludzi w okresie jesieni, co zachęca je do zaniechania migracji. Kolejnym czynnikiem jest zanieczyszczenie rzek, które powoduje, że rzeki na miejskich odcinkach rzadziej zamarzają, stając się zimową oazą dla ptaków wodnych. Zrzut do rzek solanek z kopalni lub zrzuty ciepłej wody z elektrowni utrudniają zamarzanie.

Jednak zmiana w nawykach ptaków wodnych nie zawsze jest dla nich korzystna. Długotrwałe przebywanie i żerowanie na zanieczyszczonych wodach jest najzwyczajniej niezdrowe. Na zimowiskach np. w południowo-zachodniej Europie ptaki miałyby dostęp do różnych zbiorników niezamarzniętej wody, co zmniejszyłoby ich ekspozycje na zanieczyszczenia. Na miejskich odcinkach rzek ptaki wodne gromadzą się zimą w oczekiwaniu na karmienie, zaniehbując tym samym żerowanie na naturalnym pokarmie. Ponieważ podaż pokarmu rzucanego przez ludzi nie jest wystarczająca, ptaki walczą między sobą o każdy kęs, tracąc niepotrzebnie energię w zamian za ubogie w składniki odżywcze pożywienie.

Niestety ludzie dokarmiają ptaki wodne najczęściej suchym lub – co gorsza – spleśniałym chlebem, czyli małowartościowym, a nawet szkodliwym pokarmem. Suchy chleb, połykany łałczywie, nie zdąży nasiąknąć wodą, przez co powoduje podrażnienie przewodu pokarmowego ptaków wodnych. Przez drobne ranki z łatwością wnikają chorobotwórcze drobnoustroje. W efekcie przebywania całą zimę w dużym zagęszczeniu ptaki mogą zarażać się od siebie, co kończyć się może masowym upadkiem zimującego stada. Ptaki, które doczekają końca zimy, są najczęściej w złej kondycji fizycznej, co przekłada się na ich późniejszy obniżony sukces rozrodczy. Osłabione po zimie ptaki albo muszą więcej czasu poświęcić na odbudowanie kondycji – opóźniając założenie gniazda, albo są w stanie odchowac jedynie nieliczną gromadkę piskląt. Mniejszy sukces lęgowy występujących w Polsce łabędzi niemych możemy dostrzec, obserwując ich zimujące stada. Zauważymy, jak mało jest młodych łabędzi (tych brązowych) pomiędzy dorosłymi (tymi białymi). Wskazuje to na tzw. starzenie się populacji, kiedy niewielki przyrost młodych osobników, nie jest w stanie zrównoważyć dominującej liczby osobników dorosłych, efektem jest powolny spadek liczebności gatunku.

Jak więc zadbać o łabędzie i inne ptaki wodne? **Przede wszystkim dokarmiamy tylko zimą (poczynając od późnej jesieni, kończąc wczesną wiosną).** Najlepiej karmić ziarnami zbóż (kukurydzą, pszenicą, owsem), warzywami (surowymi, posiekanymi, obierkami z kuchni, gotowanymi, niesolonymi) lub paszą dla drobiu hodowlanego. Jeśli ptaki mają łatwy dostęp do brzegu, możemy pozostawić pokarm w miejscu, gdzie będą mogły do niego swobodnie podejść (wcześniej odgarniając śnieg). W płytkich strefach przybrzeżnych (do 1 metra) możemy wrzucić karmę do wody, nawet jeśli zatonię, ptaki wyłowią ją z dna. Można też podawać karmę w postaci płatków, owsa w łupinkach, nietuskanego słonecznika, która będzie unosić się na powierzchni wody. Najistotniejsze, aby karmić często i obficie, pokarmem zróżnicowanym, szczególnie w najgorsze mrozy. Nigdy nie podawać suchego lub zapleśniałego chleba. Unikamy też karmienia białym chlebem ze spulchniaczami. Jeśli jednak nie mamy nic innego pod ręką, możemy zakupić chleb ciemny, pełnoziarnisty, z całymi ziarnami zbóż – lepszy taki chleb jako pokarm, niż śmierć głodowa ptaków wodnych.



POKARM ZDROWY DLA PTAKÓW WODNYCH
TO ZBOŻA, KASZE, POKROJONE WARZYWA I.TP.



Artykuł powstał w ramach projektu „Ochrona różnorodności biologicznej ekosystemów zurbanizowanych – platforma edukacyjna – IV edycja wirtualna” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie (koszt kwalifikowany zadania 56.800 zł, kwota dotacji 45.440 zł).